

SB MAFFIJA, Halo ziom! (feat. ReTo, Wac Toja,

Ja nie czynię zła
Ja nie jestem zły
Ale nie w obawie o jakieś werdykty
Dla mnie to życie to przesiadka jest
Miedzy nigdy a ... nigdy
W połowie drogi zaczęło mi trybić
I czuje że w końcu się budzę szczęśliwy
Bo żyje naprawdę
Nie żyje na niby

Ok
TO najdziwniejsze życie jakie przeżyłem
Już nie chce być tłem
Już nie chce być psem najebanym jak BGC
Z uśmiechem patrzę dziś na zmarnowane talenty
Co głupotom zgubiły fanów
Ja po nich mordo tu płakał nie będę
Posłucham se czegoś ze Stanów
Urlop mam kiedy chce
I wiesz dlaczego ja będę zwycięzcą
Bo nie korzystam z tego zbyt często
Nie robie kariery
Ja spełniam marzenia
Gdy zejdem ze sceny
Bo kiedyś tak trzeba
To jako legenda
Nie dwa wyświetlenia
Daj mi tylko czas
Nie zabij mnie teraz

Nie czuje bólu
Co to, to nie
Dzisiaj mam fly
Kiedy mam haj
Ogólnie jest ok
Ej, zobacz gdzie jestem
Bieg po tytuł zwycięzcy
I czuje ze jak Gessler nie mogę tego spieprzyć
Wyjebane mam
Wyjebanie gram
Wyjebany gram
Nie mam oczu
Mówię, co mi tam?
Co mi w duszy gra
Konkurencji brak na widoku
mam już dosyć choć nie chcę prochów
A obracam w ręce jak szpulę
Zobacz proszę, mam wciąż z na oku
Chu* widzę jak do mnie plujesz

Czy czujesz też zero stresu i doby haj
Jak czujesz też no to wiesz już co czuje ja

Halo, halo ziom! (
Halo co tam słyhać
Ciagle pijesz czy już dość?
Czu już śmigasza po odwykach?

Już nie czyje bólu i to nie morfina
Jak się wybijam z tłumu
To nie trampolina
A jak wydzwaniasz ziomuś
To nie mango Gdynia
Ej Halo, halo ziom

Już nie czyje bólu i to nie morfina
Jak się wybijam z tłumu
To nie trampolina
A jak wydzwaniasz ziomuś
To nie mango Gdynia
Ej Halo, halo ziom

Już nie czyje bólu i to nie morfina
Jak się wybijam z tłumu
Dzięki temu wygrywam
Ty usłyszysz to
Spróbuj, na wszystkich rewirach